

Kazimierz Kruczalak

Rozwiązanie umownego stosunku zobowiązaniowego na mocy wzajemnego porozumienia stron w prawie cywilnym

Palestra 19/9(213), 69-78

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

k.p., lecz inne względy stoją na przeszkodzie potrąceniu. Podczas bowiem gdy roszczenia pracodawców są rozpoznawane przez sądy powszechne (por. art. 477 k.p.c.), roszczenia wzajemne pracowników są rozpoznawane przez organy pozasądowe, a w instancji odwoławczej — przez sądy pracy i ubezpieczeń społecznych (sądy szczególne)¹⁴. Z tego względu, jeśli chodzi o roszczenia pracowników zgłoszone w formie zarzutu potrącenia, zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej unormowana w art. 2 k.p.c. Identyczna przeszkoda wystąpi także przy potrąceniu zgłoszonym przez pracodawcę w sprawie rozpoznawanej przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych.

Tak więc wobec różnorodności dróg postępowania nie można skutecznie zgłosić zarzutu potrącenia, gdyż orzekanie o wierzytelności przedstawionej do potrącenia nie mieści się w ramach kompetencji organu orzekającego o wierzytelności głównej. Jest to jednak osobny — i kontrowersyjny zarazem — problem¹⁵.

¹⁴ F. Rusek: Zagadnienia ustroju i postępowania przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych, NP 1975, nr 1, s. 5.

¹⁵ J. Krajewski: op. cit., s. 11—16. Por. też mój artykuł pt.: Potrącenie w procesie cywilnym — problem nie rozwiązany, NP 1971, nr 3, s. 351 i nast.

KAZIMIERZ KRUCZALAK

Rozwiązanie umownego stosunku zobowiązaniowego na mocy wzajemnego porozumienia stron w prawie cywilnym

Podkreślając wagę wykonania zobowiązań jako naturalnego i najważniejszego sposobu ich zakończenia, autor artykułu omawia tną przyczynę wygaśnięcia umownego stosunku zobowiązaniowego, a mianowicie rozwiązanie umowy przez zgodne oświadczenie woli stron. Przedmiotem tak zakreślonej tematyki jest pytanie, kiedy, tj. przy istnieniu jakich przesłanek, może nastąpić rozwiązanie umowy oraz jakie rodzi ono skutki cywilnoprawne.

Naturalnym i najważniejszym wypadkiem zakończenia zobowiązania jest jego wykonanie. Zobowiązanie bowiem wygasa z reguły wtedy, gdy osiągnie swój cel, to znaczy gdy dłużnik spełni świadczenie, do czego się zobowiązał.

Postanowienie artykułu 354 k.c. — a jeśli idzie o obrót uspołeczniony, to również artykułu 386 k.c. — wypełniają treść tak zwanej zasady realnego wykonania zobowiązań. Zasada ta, jak to niejednokrotnie podkreślano w literaturze¹.

¹ W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1970, s. 302 i nast.; A. Ochanowicz, J. Górski: Zarys prawa zobowiązań, Warszawa 1970, s. 164; W. Siuda: Treść zasady realnego wykonania zobowiązań w obrocie uspołecznionym, RPEiS 3/1974, s. 233 i nast.; M. Madey, A. Stelmachowski: Podstawy i zasady prawa gospodarczego (II), PUG 7/1974, s. 220.

jest zasadą kluczową w procesie realizacji zobowiązań w ogólności, a w obrocie społecznym w szczególności. Tak więc regułą zaciągniętego zobowiązania powinno być jego realne wykonanie, chociaż od reguły tej mogą istnieć oczywiście wyjątki. Sama zresztą ustawa dopuszcza obok wykonania zobowiązania inne jeszcze przyczyny wygaśnięcia stosunku obligacyjnego. Tak więc stosownie do odpowiednich przepisów zobowiązanie wygasa przez potrącenie, odnowienie, zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela, złożenie do depozytu sądowego itp.²

Jednym ze szczególnych sposobów wygaśnięcia zobowiązań wynikających z umowy jest rozwiązanie umowy.

„Rozwiązanie umowy” nie jest pojęciem jednoznacznym. Objąć nim można rozwiązanie umowy zarówno przez zgodne oświadczenie woli obu stron, jak i przez jednostronne oświadczenie (np. odstąpienie od umowy lub jej wypowiedzenie), a także rozwiązanie umowy w drodze decyzji sądu lub państwowej komisji arbitrażowej.

W ramach niniejszego artykułu nie byłoby ani możliwe, ani celowe omawianie całej tak bogatej i złożonej problematyki, dlatego też ograniczam ją tylko do analizy przesłanek i skutków rozwiązania umownego stosunku zobowiązaniowego przez zgodne oświadczenie woli jej stron.

Wydaje się, że zagadnienia te mogą mieć znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne.

I

Możliwość rozwiązania umowy (ściślej: umownego stosunku zobowiązaniowego³) za zgodnym porozumieniem stron wiąże się z zagadnieniem akceptacji przez dany porządek prawny zasady wolności (swobody) umów⁴.

Inaczej niż w kodeksie zobowiązań⁵, brak w kodeksie cywilnym wyraźnego sformułowania tej zasady. Jak już jednak wskazywano niejednokrotnie w naszej literaturze prawniczej⁶, zasada wolności umów przenika, choć ze znacznym ograniczeniem, obowiązujące prawo obligacyjne. Stwierdzenie takie opiera się głównie

² Szerzej zagadnienia te przedstawia między innymi W. Czachórski: *Zobowiązania — Zarys wykładu*, Warszawa 1974, s. 262 i nast.

³ Na konieczność takiego rozróżnienia słusznie zwracano uwagę w polskiej literaturze prawniczej. Por. m.in. A. Klein: *Pojęcie umowy i stosunku zobowiązaniowego kontraktacji według kodeksu cywilnego*, „*Studia Cywilistyczne*”, t. XIX, Kraków 1972, s. 136 i nast.

⁴ Z bogatej literatury dotyczącej zasady wolności umów por. w szczególności: S. Buczkowski: *Zasada wolności umów*, *PiP* nr 3/1961, s. 430 i nast.; W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, s. 193 i nast.; tenże: *Zobowiązania — Zarys wykładu*, s. 114 i nast.; B. Gawlik: *Pojęcie umowy nienazwanej*, „*Studia Cywilistyczne*”, t. XVIII, Kraków 1971, s. 5 i nast.; S. Grzybowski: *System prawa cywilnego — Część ogólna*, t. I, Warszawa 1974, s. 46—47, 467—471; R. Longchamps de Berier: *Zobowiązania*, wyd. III, Poznań 1948, s. 134 i nast.; A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 81 i nast.

⁵ Według art. 55 k.z. „strony zawierające umowę mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie ani dobrym obyczajom”. W związku z tym przepisem por. dyskusję dotyczącą jego mocy obowiązującej w PRL przed wejściem w życie kodeksu cywilnego: J. Gwiazdomorski: *Glosa do orz. SN z dnia 13.VI.1958 r. 4 CR 548/58, NP 5/1960, s. 708 i nast.*; tegoż autora: *Czy art. 55 k.z. obowiązuje?*, *NP* 11/1960, s. 1478 i nast.; A. Wolter: *Czy art. 55 k.z. obowiązuje?*, *NP* 10/1960, s. 1335 i nast.; J. Jodłowski: *W sprawie mocy obowiązującej art. 55 k.z.*, *NP* 1/1961, s. 76 i n.

⁶ W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, s. 193 i nast.; S. Grzybowski: *op. cit.*, s. 47; B. Gawlik: *op. cit.*, s. 5—6; A. Stelmachowski: *op. cit.*, s. 93.

na treści art. 58 k.c.⁷, z którego w drodze argumentu *a contrario* wnioskuje się, że ważna jest każda czynność prawna, byleby tylko nie była ona sprzeczna z ustawą lub zasadami współżycia społecznego⁸. Jako dalsze argumenty przemawiające za istnieniem w prawie polskim zasady wolności umów przytacza się ponadto dyspozytywny przeważnie charakter przepisów prawa zobowiązań⁹ oraz nie kwestionowane występowanie w obrocie tzw. umów nienazwanych¹⁰ i tzw. umów mieszanych¹¹.

Akceptując przyjęte powszechnie zapatrywanie o dopuszczalności dowolnego wiązania i kształtowania przez strony umownego stosunku zobowiązaniowego w obrocie powszechnym, stanowiącego logiczną konsekwencję zasady wolności umów, jestem zdania, że przyjąć by należało koncepcję dowolnej zmiany treści ukształtowanego stosunku prawnego, a nawet — idąc jeszcze dalej — możliwość dowolnego zniesienia stosunku prawnego w drodze wzajemnego porozumienia stron¹².

Koncepcja ta znajdowałaby swoje uzasadnienie przy zastosowaniu argumentu *a minori ad maius*. Skoro bowiem, w myśl zasady wolności umów, podmioty zawierające umowę mogą swobodnie (choć zawsze w pewnych granicach zakreślonych np. ustawą, zasadami współżycia społecznego itp.)¹³ decydować o tym, czy zawrzeć umowę, z kim mianowicie, jakiej treści i w jakiej formie¹⁴, to — rzecz oczywista — mogą one również zawiązywać i ukształtować przez siebie stosunek zobowiązaniowy zlikwidować (znieść) przez rozwiązanie umowy. Aksjomatem tak rozumianej zasady wolności umów jest bowiem formuła, że wszystko, co nie jest zabronione, jest stronom dozwolone¹⁵.

Jest znamiennie, że na gruncie prawa francuskiego, gdzie zasada wolności umów znalazła najwcześniej swój normatywny wyraz, wyraźnie sformułowano możliwość dowolnego rozwiązania przez strony zawartej umowy w przepisie art. 1134 k.Nap., którego brzmienie jest następujące: „Umowy legalnie zawarte stają się prawem dla tych, którzy je zawarli. Odwołane być mogą tylko za wzajemnym ich zezwoleniem lub z przyczyn przez prawo dozwolonych. Wykonywane być winny z dobrą wiarą” (podkr. moje — K.K.).

Rozwiązanie umowy w omawianym tu znaczeniu jest — jak się wydaje — ro-

7 Odsobniony jest pod tym względem pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w orzeczeniu z dnia 21.III.1973 r. III CRN 40/73 (OSPiKA 11/1974, poz. 230, s. 476), opierający zasadę wolności umów na przepisie art. 72 k.c.

8 S. Grzybowski mówi w związku z tym o zasadzie swobody czynności prawnych. Por. S. Grzybowski: Przekazywanie świadczenia jako czynność prawna nienazwana a zasada swobody czynności prawnych, PiP 3/1967, s. 408 i nast., a także tegoż: System prawa cywilnego (...), jw., s. 467 i nast.

9 W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, s. 195; B. Gawlik: op. cit., s. 5 i nast.

10 B. Gawlik: op. cit., s. 10 i nast.

11 B. Gawlik: op. cit., s. 23.

12 Por. M. Madey: Zakres swobody kontraktowej jednostek gospodarki społecznej, PUG 8—9/1969, s. 276.

13 Żaden porządek prawny nie realizuje nigdy w pełni zasady swobody umów. Por.: S. Grzybowski: System prawa cywilnego (...), jw., s. 468 i nast.; A. Stelmachowski: op. cit., s. 88.

14 W doktrynie brak zgody co do tego, jakie czynniki mogą być uznane za przejawy swobody kontraktowej stron. Na ogół przyjmuje się, że należą do nich: 1) możliwość swobodnego wyboru kontrahenta, 2) swoboda zawarcia lub niezawarcia umowy, 3) swoboda w ukształtowaniu treści umowy i 4) swoboda w zakresie formy umowy. Por.: W. Czachórski: Zobowiązania (...), jw., s. 114—115; B. Gawlik: op. cit., s. 5, i nast.

15 W. Czachórski: Zobowiązania (...), jw.

dzajem nowej umowy, tj. umowy o zniesienie (likwidację) zawiązanego przedtem przez strony umownego stosunku zobowiązaniowego¹⁶. Skoro bowiem do powstania obligacyjnego stosunku prawnego w drodze umowy potrzebny jest konsens w postaci zgodnych oświadczeń woli obu stron, to konsekwentnie należałoby przyjąć, że do ustania tegoż stosunku przez rozwiązanie umowy potrzebne są również zgodne oświadczenia tych stron, czyli umowa. Zgodne oświadczenia woli stron skierowane będą w tym wypadku nie na powołanie do życia stosunku prawnego, lecz na jego likwidację.

Do stanowiska tu reprezentowanego nawiązuje wyraźnie przepis art. 404 k.c., który w sytuacji, kiedy następuje rozwiązanie umowy, nakazuje stosować odpowiednio przepisy o zawarciu umowy (art. 397—403 k.c.).

Ustanie umownego stosunku zobowiązaniowego z woli stron, które go do życia powołały, następuje zatem analogicznie jak jego powstanie. Mogą tu więc mieć odpowiednie zastosowanie przepisy o ofercie (art. 66—71 k.c.), o rokowaniach (art. 72 k.c.) czy też przepisy dotyczące innych sposobów zawierania umowy, uregulowanych poza kodeksem cywilnym¹⁷.

O ile w obrocie powszechnym strony mogą — jak to już wyżej zaznaczyłem — w zasadzie dowolnie kształtować umowne stosunki zobowiązaniowe oraz dowolnie je zmieniać lub rozwiązywać, o tyle w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej oraz między tymi jednostkami a innymi osobami zagadnienie to przedstawiać się musi nieco inaczej. Jak bowiem wiadomo, w systemie gospodarki planowej, jakiej poddany jest sektor gospodarki społecznej, zasada wolności umów doznała wprawdzie daleko idących ograniczeń, ale — co należy podkreślić — niezupełnej eliminacji¹⁸.

Najdalej idącą możliwością swobodnego zawierania umów — a w konsekwencji i ich rozwiązywania — przez jednostki gospodarki społecznej istnieje przy wymianie dóbr i usług z innymi osobami (w szczególności z osobami fizycznymi), a zatem tam, gdzie funkcjonuje mechanizm rynkowy¹⁹. Rozwiązanie umowy powinno być limitowane w tych stosunkach w zasadzie ogólną normą art. 58 k.c., aczkolwiek dalsze ograniczenia mogą wynikać z dyspozycji art. 2 i 384 k.c. w związku z wydanymi na tej podstawie innymi przepisami pozakodeksowymi.

W stosunkach między samymi jednostkami gospodarki społecznej zawarcie umowy oraz jej rozwiązanie może być nie tylko dobrowolne, ale niekiedy wręcz obowiązkowe²⁰.

O obowiązku rozwiązania umowy wspomina wyraźnie art. 404 k.c. Obowiązek taki może być w myśl przepisów ustawy nałożony bądź tylko na jedną ze stron, bądź też jednocześnie na obie strony umowy. Jeśli obowiązek rozwiązania umowy ciąży na jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, to wówczas drugiej stronie — a także chyba stronie zobowiązanej, co jednak budzi wątpliwości w litera-

¹⁶ Zob. na ten temat: W. Czachórski: *Zobowiązania (...)*, jw., s. 116, a także J. Trojanek: *Zmiana i rozwiązanie umowy w obrocie społecznym na skutek decyzji jednostek nadrzędnych* (art. 404 k.c.), PUG 12/1969, s. 397.

¹⁷ Zob. S. Grzybowski: *System prawa cywilnego (...)* jw., s. 548 i nast.

¹⁸ Co do ograniczeń zasady wolności umów w prawie polskim — zob.: W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, s. 195 i nast.; S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski: *Prawo obrotu społecznego*, Warszawa 1974, s. 124 i nast.

¹⁹ A. Stelmachowski: *op. cit.*, s. 140 i nast.; B. Gawlik: *op. cit.*, s. 9.

²⁰ M. Madey zwraca jednak uwagę, że „w ustawodawstwie gospodarczym obserwujemy stałą ewolucję w kierunku rozszerzenia swobody stron przy kształtowaniu treści umów sprzedaży i dostawy” (por. M. Madey: *Zakres swobody kontraktowej (...)*, jw., s. 277).

turze²¹ — przysługiwać będzie, zgodnie z odpowiednim stosowaniem art. 397 k.c., roszczenie o rozwiązanie umowy. Propozycja rozwiązania umowy jest tu ofertą, wobec czego stosować się będą do niej odpowiednio zarówno przepisy art. 398—400 k.c. jak i art. 402 k.c. oraz przepisy ogólne prawa cywilnego dotyczące oferty.

Innym zagadnieniem, jakie się tu wyłania, jest pytanie, czy w sytuacji, gdy obowiązek rozwiązania umowy nałożono na obie strony (art. 404 k.c. w związku z art. 401 k.c.), sam akt administracyjny wywołuje taki skutek wprost, czy też konieczne jest ponadto zgodne (w sensie cywilnoprawnym) oświadczenie woli stron. W literaturze bronione są oba te zapatrywania²². Ponieważ według art. 403 § 2 k.c. stosunki bezumowne powinny być wyjątkiem, podzielam zapatrywanie, że w przedstawionej sytuacji rozwiązanie umowy następuje dopiero na skutek zgodnego (aczkolwiek administracyjnie wymuszonego) oświadczenia stron w tej materii. W razie niewyrażenia takiej zgody sprawa podlega rozstrzygnięciu przez państwową komisję arbitrażową. Orzeczenie komisji rozwiązujące umowę zastąpi w tym wypadku — w myśl art. 398 k.c. w związku z art. 64 k.c. — oświadczenie woli strony, która odmawiała zgody na rozwiązanie.

Stosunkowo najszersza autonomia przysługuje jednostkom gospodarki uspołecznionej w razie dobrowolnego (tzn. na mocy wzajemnego porozumienia stron) rozwiązania umowy. Ze względu na ogólną normę art. 386 k.c., taka dobrowolność nie może jednak oznaczać dowolności. Rozwiązanie umowy nie może też być sprzeczne z wszelkiego rodzaju aktami normatywnymi (ustawami, rozporządzeniami, zarządzeniami, uchwałami itp.), którym strony podlegają, a także z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.), nie może też ono mieć na celu obejścia tych norm²³. W literaturze i orzecznictwie arbitrażowym panuje powszechnie akceptowany pogląd, że rozwiązanie umowy na mocy wzajemnego porozumienia stron między jednostkami gospodarki uspołecznionej może nastąpić jedynie w gospodarczo uzasadnionych wypadkach²⁴. Stanowi to zresztą wyraźnie przepis szczególny, a mianowicie § 10 ogólnych warunków umów sprzedaży i umów dostawy między jednostkami gospodarki uspołecznionej z dnia 3 sierpnia 1973 r.²⁵, który to przepis ma zapewne — w omawianym kontekście — bardziej ogólne znaczenie, niż wynikałoby to z wykładni systemowej. Wypełnienie treścią pojęcia: gospodar-

²¹ Tak S. Buczkowski: Kodeks cywilny — Komentarz, praca zbiorowa, Warszawa 1972, t. 2, s. 950. Wykładnia gramatyczna art. 397—399 k.c. w związku z art. 404 k.c. wskazuje jednak na to, że stroną uprawnioną do żądania rozwiązania jest kontrahent jednostki zobowiązanej. W związku z tym nie bez racji zauważa J. Trojanek, że stronie zobowiązanej przysługiwałaby jedynie możliwość odstąpienia od umowy. Ze względu jednak na treść art. 386 k.c. autor jest zdania, że jeśli oferta strony zobowiązanej do rozwiązania umowy zostanie odrzucona przez kontrahenta, to sprawę powinna rozstrzygnąć państwowa komisja arbitrażowa, której orzeczenie zastąpi oświadczenie woli strony odmawiającej współdziałania (por. J. Trojanek: op. cit., s. 396).

²² Zwolennikiem pierwszej możliwości jest przede wszystkim S. Grzybowski w pracach: Akt administracyjny jako źródło powstania stosunków obligacyjnych, PIP 1966, nr 9, s. 263 i nast.; Le rol de l'act administratif dans le systeme des contrats du code civil, „Archivum Juridicum Cracoviense”, vol. I-1968, s. 81 i nast., zwłaszcza zaś s. 94 i nast.; Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1974, s. 91 i nast. Natomiast za drugą możliwością opowiada się przede wszystkim S. Buczkowski: op. cit., s. 950. Por. też wywody J. Trojanek: op. cit., s. 397.

²³ S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski: op. cit., s. 140.

²⁴ S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski: jw.

²⁵ Powyższe ogólne warunki umów sprzedaży i umów dostawy (cytowane dalej jako o.w.a.d. z 1973 r.) stanowią załącznik do uchwały nr 192 Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 1973 r. w sprawie umów sprzedaży i umów dostawy między jednostkami gospodarki uspołecznionej (M.P. Nr 36, poz. 228).

czego uzasadnione wypadki — ze względu na brak jego precyzji prawnej — musi należeć do orzecznictwa arbitrażowego i nauki prawa.

W literaturze przyjmuje się, że rozwiązanie umowy sprzedaży lub umowy dostawy w drodze wzajemnego porozumienia stron uzasadnione będzie w razie powstania trudności przy wykonaniu umowy, których to trudności nie można było przewidzieć, a ich usunięcie wymagałoby nieproporcjonalnie wysokich nakładów w porównaniu z efektami, jakie miałyby być osiągnięte. Dodać przy tym należy, że za gospodarczo uzasadnione uważa się tylko takie okoliczności, które występują mimo prawidłowej współpracy stron²⁶.

W orzeczeniu OKA z dnia 4.V.1966 r.²⁷ uznano, że dostawca, który przewiduje niemożność wykonania dostawy zgodnie z zawartą umową, może się zwrócić we właściwym czasie do odbiorcy z propozycją rozwiązania umowy, a w razie nieosiągnięcia porozumienia ma prawo wystąpić z odpowiednim wnioskiem do komisji arbitrażowej.

W cytowanym orzecznictwie OKA uwzględniła na tle konkretnego stanu faktycznego tylko trudności wykonania zobowiązania istniejące po jednej stronie stosunku zobowiązaniowego (w danym wypadku — dostawcy), ale wydaje się, że można to odnieść także do drugiej strony, albo nawet do obu stron jednocześnie, jeśli oczywiście w danej sprawie takie trudności wystąpiły.

W związku z poczynionymi uwagami co do obowiązkowego i dobrowolnego rozwiązywania umowy w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej wymagałaby oddzielnej wzmianki kwestia uprawnienia państwowej komisji arbitrażowej do zmiany, a nawet rozwiązania umowy z mocy przepisów szczególnych. Przykładem takiego uprawnienia jest przepis § 11 o.w.s.d. z 1973 r., wedle którego „jeśli jedna ze stron odmawia wyrażenia zgody na zmianę lub rozwiązanie umowy, pomimo że obowiązek takiej zmiany lub rozwiązania został na nią nałożony w trybie przewidzianym w § 14 ust. 4 uchwały, druga strona może wystąpić do państwowej komisji arbitrażowej o zmianę lub rozwiązanie umowy. Zmiana lub rozwiązanie umowy orzeczeniem państwowej komisji arbitrażowej może nastąpić również wtedy, gdy odmowa zgody narusza w sposób rażący zasadę współdziałania w interesie gospodarki narodowej, a zwłaszcza gdy realizacja umowy stała się gospodarczo niecelowa i narażałaby gospodarkę narodową na straty”.

Przepis § 11 ust. 2 o.w.s.d. nawiązuje — jak się wydaje — do treści § 10 tychże o.w.s.d.²⁸ Będzie on mieć zatem zastosowanie wtedy, gdy jedna ze stron stosunku zobowiązaniowego odmawia następnie zgody na dobrowolne jego rozwiązanie²⁹. W literaturze³⁰ dotyczącej stosowania omawianego przepisu wskazano na wyjątkowy charakter tego przepisu i na jego ograniczone zastosowanie w praktyce.

Wypadki sporów przedumownych o rozwiązanie umowy sprzedaży lub umowy

²⁶ W. Bagiński, B. Słotwiński, J. Sokołowski: Sprzedaż i dostawa w obrocie uspołecznionym, Warszawa 1974, s. 231.

²⁷ Orzeczenie GKA z dnia 4.II.1966 r. BO-1948/66, PUG 7/1966, poz. 512.

²⁸ Może być sprawą dyskusyjną, czy możliwość rozwiązania umowy dana stronom w przepisie § 10 o.w.s.d. z 1973 r. może dotyczyć również umów zawartych w wyniku nałożonego obowiązku w drodze decyzji administracyjnej. Wydaje się, że jeśli nie stoi temu na przeszkodzie wyraźny zakaz ustawowy, to nie ma przeszkód do przyjęcia takiego zapatrywania. Inaczej S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski: op. cit., s. 141.

²⁹ Przepis § 11 ust. 2 o.w.s.d. z 1973 r. uprawnia obie strony do wystąpienia z wnioskiem o rozwiązanie umowy.

³⁰ Por. E. T. Dryll: Obowiązek zawarcia umowy i spory przedumowne w świetle nowych przepisów o umowach sprzedaży i umowach dostawy, PUG 2/1974, s. 49.

dostawy, którą strony dobrowolnie zawarły, nie należą jednak do zupełnej rzadkości. Właściwa wykładnia omawianego przepisu może mieć zatem duże znaczenie dla ukształtowania linii orzecznictwa w tym zakresie. Nie może, moim zdaniem, budzić wątpliwości pogląd, że ingerencja państwowej komisji arbitrażowej w kształtowanie stosunków zobowiązaniowych między jednostkami gospodarki społeczno-nej na podstawie § 11 ust. 2 o.w.s.d. nie powinna być nadużywana. Jeśli bowiem strony dobrowolnie powołały do życia i ukształtowały stosunek zobowiązaniowy, to regułą powinno być w myśl § 10 tychże o.w.s.d. dobrowolne jego rozwiązanie. W tym kontekście przepis § 11 ust. 2 o.w.s.d. z 1973 r. jest wyjątkiem od tej reguły. Ustawa wskazuje — jako jedną z przyczyn rozwiązania umowy przez państwową komisję arbitrażową — brak uzasadnionego interesu gospodarki narodowej w realizacji umowy. Aczkolwiek jest to chyba najczęstsza i najistotniejsza przyczyna uzasadniająca decyzję komisji o rozwiązaniu umowy, to jednak przepis ustawy nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że mogą istnieć także inne takie przyczyny. Wszystkie one muszą jednak prowadzić do rażącego naruszenia zasady współdziałania stron w interesie gospodarki narodowej, wyrażonej w przepisie art. 386 k.c.

Nasuwa się jednak pytanie, czy w sytuacji, gdy realizacja umowy stała się gospodarczo niecelowa, a druga strona odmawia zgody na rozwiązanie umowy, można mówić o rażącym naruszeniu zasady współdziałania stron, skoro powinny one właśnie współdziałać przy realnym wykonaniu umowy. Z treści omawianego przepisu wynika, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco, albowiem obowiązek współdziałania sprowadzi się w tym wypadku nie do działania, lecz do zaniechania realizacji świadczenia, jeżeli oczywiście wymaga tego nie indywidualny interes strony, lecz interes gospodarki narodowej.

Blizsza analiza pojawiających się tu zagadnień wymagałaby szczegółowych i dodatkowych rozważań, co nie wchodzi w zakres omawianego tu opracowania.

II

Rozwiązanie umownego stosunku zobowiązaniowego może nastąpić bądź ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*), bądź też od chwili rozwiązania umowy (*ex nunc*)³¹. Decyzja w tym zakresie ma doniosłe znaczenie dla wzajemnych rozliczeń stron. Jeżeli bowiem rozwiązanie umowy następuje *ex tunc*, to odpada podstawa prawna zobowiązania od samego początku³². Tworzy się wówczas tego rodzaju sytuacja prawna, jak gdyby umowy, która rodzi skutek zobowiązaniowy, w ogóle nie zawarto. Jeżeli natomiast rozwiązanie umowy ma być skuteczne *ex nunc*, to strona, która miała obowiązek świadczenia wobec drugiej, jest od tej chwili od obowiązku tego zwolniona³³. Podstawa prawna zobowiązań odpada tutaj dopiero z chwilą rozwiązania umowy.

Kodeks cywilny nŹe normuje generalnie i wprost skutków zgodnego rozwiązania umowy, decydować więc o tym powinny same strony. Jest to — jak można sądzić — dalsza logiczna konsekwencja zasady wolności umów. Wydaje się bowiem, że autonomia woli stron wtedy dopiero może być pełna, gdy strony mogą

31 W terminologii używanej przez większość autorów rozwiązanie umowy *ex nunc* określa się jako skuteczne „na przyszłość”. Wydaje się, że zaproponowana w tekście terminologia jest bardziej właściwa.

32 R. Longchamps de Berier: op. cit., s. 410; W. Czachórski: *Zobowiązania (...)*, jw., s. 272.

33 R. Longchamps de Berier: jw.; W. Czachórski: jw.

swobodnie dysponować wynikającymi z likwidacji stosunku zobowiązaniowego roszczeniami.

W konkluzji zatem należałoby przyjąć, że w razie dobrowolnego rozwiązania umownego stosunku zobowiązaniowego, od zgodnego porozumienia stron powinno zależeć, czy rozwiązanie takie będzie skuteczne z mocą wsteczną, czy też od chwili rozwiązania umowy. Panuje jednak pogląd, że przy tzw. zobowiązaniach trwałych (ciągłych), jak np. najmie, dzierżawie, spółce itp., rozwiązanie umowy może nastąpić — ze względu na charakter tych zobowiązań — jedynie ze skutkiem *ex nunc*⁸⁴.

Powyższe uwagi dotyczące możliwości swobodnego dysponowania przez strony uprawnieniami wynikającymi z rozwiązania umowy można odnieść nie tylko do rozwiązania umowy w obrocie powszechnym, ale także w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej albo między tymi jednostkami a innymi osobami. Ze względu jednak na to, że potrzeba rozwiązania umów, zwłaszcza między jednostkami gospodarki społecznej, występuje najczęściej przy umowach wieloletnich, kiedy już po ich częściowej realizacji okazuje się, że na skutek np. zmian w zadaniach planowych utrzymywanie w dalszym ciągu stosunku zobowiązaniowego nie byłoby gospodarczo uzasadnione — należałoby postulować w tych wypadkach możliwość rozwiązania umowy jedynie ze skutkiem *ex nunc*.

W wypadku gdy rozwiązanie umowy następuje na podstawie decyzji jednostek nadrzędnych, o skutkach takiego rozwiązania może decydować sama decyzja, a w braku wyraźnej dyspozycji w tej materii — zgodna wola stron lub decyzja państwowej komisji arbitrażowej.

Problem powstaje wówczas, gdy strony nie porozumiały się co do sposobu likwidacji umownego stosunku zobowiązaniowego albo gdy wolę swą w tym zakresie przejawiały w sposób niejasny lub niekompletny. Przepis art. 497 k.c. odnosi się tylko do skutków rozwiązania umowy wzajemnej, jeżeli rozwiązanie ma mieć skutek wsteczny; przepis ten odsyła ponadto do art. 496 k.c. o odstąpieniu od umowy wzajemnej, nakazując jego odpowiednie stosowanie. W literaturze⁸⁵ wskazywano niejednokrotnie, że powinien tu mieć odpowiednie zastosowanie również przepis art. 494 k.c., a to wobec jego ścisłego związku z przepisem art. 496 k.c. Stosując zatem odpowiednio powołane przepisy, należałoby przyjąć, że w razie rozwiązania umowy wzajemnej *ex tunc* strony są obowiązane zwrócić wszystko, co świadczyły sobie w wykonaniu zawartej umowy. Czy natomiast strony mogłyby ponadto, zgodnie z brzmieniem art. 494 k.c., żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania umowy — może to budzić wątpliwości zważywszy, że konsekwencje jednostronnego odstąpienia od umowy powinny być z natury bardziej rygorystyczne niż w razie rozwiązania umowy na mocy wzajemnego porozumienia stron. Wątpliwości te pogłębia jeszcze fakt, że z przepisu szczególnego, jakim jest § 83 pkt 1 o.w.s.d. z 1973 r., wynika wyraźnie, iż w razie dobrowolnego rozwiązania umowy sprzedaży lub dostawy strony nie mogą dochodzić naprawienia wynikłej stąd szkody, chyba że co innego zastrzegły w treści porozumienia o rozwiązaniu umowy.

Jeśli wskutek rozwiązania umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje zgodnie z art. 496 k.c. ustawowe prawo zatrzymania, dopóki strona druga nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo

⁸⁴ Z. Radwański: Uwagi o zobowiązaniach trwałych (ciągłych) na tle kodeksu cywilnego, „Studia Cywilistyczne”, t. XII–XIV, Kraków 1969, s. 251 i nast.

⁸⁵ W. Czachórski: jw.

nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Jednakże prawo zatrzymania nie przysługuje względem państwowej jednostki organizacyjnej³⁶.

Znacznie więcej trudności interpretacyjnych rodzi zagadnienie rozliczeń, gdy strony rozwiązały umowę, która nie miała charakteru umowy wzajemnej (np. umowa darowizny, użyczenia itp.), gdyż zagadnienia tego kodeks cywilny wyraźnie nie reguluje. Pozostaje więc — jeśli oczywiście strony nie ustaliły innego sposobu rozliczania — sięgnąć do sytuacji podobnych, wyraźnie w ustawie unormowanych, aby w drodze analogii osiągnąć w miarę zadowalające rozwiązanie.

Ponieważ przy rozwiązaniu umowy jednostronnie zobowiązującej ze skutkiem *ex tunc* odpada również od samego początku podstawa prawna świadczenia, przeto można wnosić, że mogłyby tu mieć zastosowanie bądź przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu (art. 405—410 k.c.), bądź też przepis art. 395 § 2 k.c. dotyczący skutków wykonania umownego prawa odstąpienia od umowy, bądź wreszcie powołany wyżej przepis art. 494 k.c.

Nie pretendując do pełnego i wyczerpującego przedstawienia wymienionych tu przepisów, można sądzić, że najbliższe omawianej sytuacji są przepisy o nienależnym świadczeniu i bezpodstawnym wzbogaceniu. Skoro bowiem świadczenie z mocy przepisu art. 410 § 2 k.c. staje się (między innymi) nienależne wówczas, gdy odpadła podstawa świadczenia, a w razie rozwiązania *ex tunc* umowy, która nie jest umową wzajemną, powstaje taka właśnie sytuacja prawna, to zgodnie z dyspozycją art. 410 § 1 k.c. mogą tu mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wydaje się, że wzmiankowane przepisy — w porównaniu z przepisami art. 395 § 2 i art. 494 k.c. — regulują w sposób najbardziej pełny a zarazem korzystny dla interesów obu stron (a zwłaszcza tej strony, która w wykonaniu jednostronnie zobowiązującej umowy dokonała określonych świadczeń) ich wzajemne roszczenia.

Przyjąć zresztą można, że przepisy o nienależnym świadczeniu i bezpodstawnym wzbogaceniu mogłyby posiłkowo mieć również zastosowanie nawet w wypadku rozwiązania umowy wzajemnej, a mianowicie wtedy, gdyby przepis art. 494 k.c. nie rozstrzygał w sposób dostateczny wszystkich możliwych kwestii związanych z rozliczeniami wzajemnymi stron³⁷.

Kodeks cywilny nie rozstrzyga wyraźnie skutków rozwiązania umowy *ex nunc*. Ponieważ jednak w wyniku rozwiązania umowy *ex nunc* również odpada podstawa prawna świadczenia, przeto należałoby przyjąć, że zwrotowi nienależnych świadczeń strony dochodzić mogą — i to tak w wypadku umów wzajemnych jak i w wypadku umów nie mających takiego charakteru — na podstawie przepisu art. 405 i nast. k.c. Skoro jednak podstawa prawna zobowiązania odpada tu dopiero z chwilą rozwiązania umowy, to zwrotowi mogą podlegać tylko te świadczenia, które zostały wykonane już po rozwiązaniu umowy lub które zostały spełnione wcześniej, ale ich cel nie został osiągnięty³⁸. Tak np. gdyby najemca z góry uiszczył czynsz za cały rok, a strony w drodze wzajemnego porozumienia umowę najmu rozwiązały w połowie roku, to zwrotowi powinna podlegać ta część, która przyspaść miała za czas po rozwiązaniu umowy. Rzecz jasna, strony mogłyby także w tym wypadku uregulować inaczej sposób ich wzajemnych rozliczeń.

³⁶ Por. uwagi A. Ohanowicza zawarte w głosie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1974 r. III CRN 30/74, OSPIKA 2/1975, s. 125—126.

³⁷ R. Longchamps de Berier: op. cit., s. 410.

³⁸ R. Longchamps de Berier: op. cit., s. 410; W. Czachórowski: Zobowiązania (...), jw., s. 272.

W stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej likwidacja umownego stosunku zobowiązaniowego wymaga również porozumienia stron bądź decyzji państwowej komisji arbitrażowej co do tego, czy i kogo obciążają koszty związane z rozwiązaniem umowy oraz koszty wynikłej stąd ewentualnie szkody³⁹. Jak już wskazałem wyżej, na mocy wyraźnego postanowienia przepisu szczególnego, a mianowicie § 83 pkt 1 o.w.s.d. z 1973 r., „jeżeli w wyniku dobrowolnego porozumienia stron dochodzi do zmiany lub rozwiązania umowy, w braku odmiennego zastrzeżenia w treści tego porozumienia żadnej ze stron nie przysługuje roszczenie o naprawienie poniesionej szkody”. Jeżeli natomiast rozwiązanie umowy następuje na mocy wspólnej decyzji jednostek nadrzędnych stron lub nadzorujących je ministrów, to w myśl § 83 pkt 2 tychże o.w.s.d. decyzja taka „powinna zawierać postanowienie określające sposób wyrównania szkody poniesionej przez strony w następstwie zastosowania się do decyzji albo ustalające, którą ze stron szkoda ta ma obciążyć lub w jakiej części obciążona ma być nią każda z nich. W braku takiego postanowienia szkoda obciąża stronę, u której powstała”.

W wypadku gdy ustawa nie reguluje wyraźnie w stosunkach między państwowymi jednostkami organizacyjnymi sposobu likwidacji zawartego uprzednio umownego stosunku zobowiązaniowego albo też reguluje je w sposób niekompletny, będą mieć zastosowanie — w braku wyraźnego, odmiennego przy tym uregulowania danej kwestii przez same strony — odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego o odstąpieniu od umowy wzajemnej i o nienależnym świadczeniu, przy uwzględnieniu, rzecz jasna, przepisów o szczególnej ochronie mienia społecznego i o zasadach współdziałania jednostek gospodarki uspołecznionej zarówno przy zawieraniu jak i wykonywaniu umów. Pogląd ten, jeśli idzie o rozwiązanie umowy sprzedaży lub dostawy, znajduje bezpośrednie potwierdzenie w dyspozycji § 17 ust. 1 uchwały RM nr 192⁴⁰, która nakazuje w zakresie nie uregulowanym w o.w.s.d. stosować odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego.

³⁹ Co do likwidacji stosunku zobowiązaniowego, którego wygaśnięcie następuje na mocy samego aktu administracyjnego (art. 403 § 1 k.c. w związku z art. 404 k.c.) — por. uwagi J. Trojanaka: *op. cit.*, s. 394—396.

⁴⁰ Patrz: przypis 25.